

Ewa. Ludzie nie potrzebuję, nie chcą, unikają, boją się, nie rozumieją, a często też nie znają i nie chcą poznać Jezusa z kart Pisma Świętego i Tego, którego głosi się im z ambony.□

*Czy ci, którzy nigdy nie stali w progach świątyni,
czy ci, których życie wciąga w swój wir i chaos,
czy ci, których trudności, troski, nałogi, zniewolenia mocno krępują uniemożliwiając im wręcz normalne poruszanie się, czy funkcjonowanie w świecie,
czy ci, którzy nigdy nie trzymali w swych dłoniach i nie czytali Pisma Świętego mogą „poczuć” „zobaczyć” „dotknąć” „usłyszeć” Jezusa?*

*Z tylu różnych powodów wzbraniamy się przed Tym i uciekamy
od Tego, który z miłości przecież, a nie z innego powodu stworzył świat i każdego z nas,
od Tego, który życie oddał za nas nie dla kaprysu czy idei, ale z miłości,
od Tego, który wbrew ludzkiej logice kocha i lituje się nad wzgardzonymi, poniżonymi, nic nie znaczącymi, odrzuconymi, ułomnymi.*

Dlatego ty, który choć raz „zobaczyłeś”, „dotknąłeś”, „usłyszałeś”, „poczułeś” w swoim życiu Jezusa, bo On zechciał ci udzielić tej łaski, musisz pozwolić aby On przez ciebie przemieniał innych i świat.

Przestań „opowiadać” o Jezusie, zacznij postępować jak On.

Czyń dobro, wzruszaj się biedą i nędzą bliźnich, pomagaj, uśmiechaj się, słuchaj z uwagą, przytulaj, pokrzepiaj słowem, rozmawiaj zamiast mówić, współczuj.

Otwieraj się na działanie Boga w tobie, aby On przez ciebie mógł działać w innych i bądź wdzięczny, że wybrał ciebie za narzędzie w swoich rękach, którym chce się posługiwać w szerzeniu Swojego Królestwa.

Dziękuję Ci Dobry Jezu, że zechciałeś mnie wybrać i „używać”, aby inni mogli „zobaczyć” „poczuć” „dotknąć” i „usłyszeć” Ciebie, zapragnąć poznać Ciebie lepiej i przytulić się do serca Twojego, w którym są skarby jakich świat dać nie może. Amen.